

Uroczystości 3 Maja Imponująca rewja wojskowa w stolicy

Wczorajsze uroczystości święta 3 maja, miały w stolicy przebieg podniosły.

Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach państwowych. Od wczesnego rana gromadziły się na ulicach tłumy publiczności, witając oddziały wojskowe, udające się na plac rewji.

O godz. 9-ej rano rozpoczęły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego.

Nabożeństwo w Katedrze

O godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście biskupa polowego ks. Gawliny. Na nabożeństwo przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Ustawiona przed kościołem kompania honorowa 21 p. p. z dowódcą pułku płk. Dojan - Surówka na czele sprezentowała broń.

Pan Prezydent w Katedrze zajął miejsce na specjalnym wzniesieniu. W prezbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu z prezesem Rady ministrów, Prystorem, na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja, przedstawiciele władz muncypalnych i instytucji społecznych oraz weterani z 1863 r. Wzdłuż nawy głównej ustawili delegacje ze sztandarami.

Rewja na pl. Piłsudskiego

W tym czasie kiedy we wszystkich świątyniach odbywały się nabożeństwa. Na pl. Józefa Piłsudskiego poczęły nadciągać oddziały wojskowe

W drodze do Katedry



gromadzone na placu Józefa Piłsudskiego oddziały wojsk garnizonu warszawskiego.

rodzajów broni, oddziały przysposobienia wojskowego i policji państwowej, ustawiając się w sześciu rzutach frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Pogoda nie zawiodła. Ranek stał się na paradę 3-go maja w nowym, błękitnym mundurze nieba, bez jednej plamy obłoku, i w złotym kasku słońca. Łożyska ulic, od samego rana zalane tłumem, toczyły wielobarwne fale, śpiewające kaskadą wiosennych kapeluszy i rozkryte błyskami śmiechu.

Wszystkie nurty parły nieopowstrzymanie w jedną stronę — w stronę placu Józefa Piłsudskiego. Z tramwajów, unalonych chora-giewkami, wychylił się konduktorzy, krzycząc do wsiadających: „kurs nie jest normalny!“. Na rogach tworzyły się zatory wokół stołków w kwestarek, które przypi-

nały znaczki na „Dar Trzeciego Maja“. Nikt się nie wymigał.

Tłumy!...

Plac Marsz. Piłsudskiego był już o 10-ej okolony ze wszystkich stron zbitym pierścieniem tłumów, który rozszalał podwójny kordon żandarmerji i policji. Na placu stały już kompanie pułków 36, 30 i 21. Orkiestra górlwie pełniła służbę, grając bez przerwy marsowe marsze.

Trybuny ugięły się pod ciężarem publiczności. Trybuna dyplomatyczna napelnia się pod wzrokiem tysięcy ciekawych oczu. Bez ustanku nadjeżdżają polskie limuzyny, z których wysiadają panowie w cylindrach, attaches wojskowi, kapiający od szamerowań i panie w ja-

nych strojach. Oto attache angielski w niebotycznym futrzanym czapko; oto oficerowie rumuńscy przemasani złotymi wstęgami; oto francuz podobny do kapitana Morrange z „Atlantidy“; oto oficerowie japońscy, kiwający w ukłonach czerwonymi pióropusami. Po raz pierwszy wystąpił oficjalnie niemiecki attache wojskowy.

Przybyli również na plac rewji członkowie delegacji gospo-darczej sowieckiej.

Defilada

Orkiestra intonuje „Pierwszą Brygadę“. Przybył szef DOK, generał Jarnuszkiewicz, który ma odebrać defiladę. Przegalopował w otoczeniu oficerów przed frontem kompa-

nij honorowych, witany salwami donośnych pozdrowień żołnierskich, poczem zajął swe miejsce na trybunie odosobnionej i wysuniętej. Obok niego — wojewoda Jaroszewicz.

Wpada cwałem na plac, rozrzucając na prawo i na lewo uśmiechy, generał Wienjawa - Długoszowski. Złożył raport generałowi Jarnuszkiewiczowi, zeszkodził z konia i stanął na trybunie.

Zaczyna się defilada. Wkraczają pułki piechoty 36-ty, 30-ty, 21-y, w szyku wzorowym odbijając krok pod wodzą konnych oficerów, prezentujących broń krótkimi błyskami szabli. Artylerja, pierwszy DAK, pułk artylerji najcięższej, przetacza się, turkocąc jaszczami i grzmąc działami.

Następuje służba łączności na motocyklach i rowerach, pułk radiotelegraficzny w wielkich opancerzonych samochodach. I oto nareszcie moment kulminacyjny święta — defilada kawalerji.

Szwo żerowie

Orkiestra piesza schodzi z placu, ustępując miejsca pedzaczemu z pod hotelu Europejskiego huicowi trębaczcy na białych koniach. Pierwsza trójka przykłada do ust długie srebrne kornety, rozlegając sygnał trabki i od strony Ossolińskich wjeżdża na plac Pierwszy Pułk Szwoleżerów pod wodzą pułkownika Trzaski - Durskiego.

Zachwyt tłumów. Harce, dziarda-
Defilada 21 p. p.

skie twarze, karne rumaki, las laso i furkot proporców. Z trybuny dyplomatycznej dochodzą wykrzyki: „c'est superbe!“

Czołgi

Orkiestry zmieniają się, zależnie od rodzaju broni. Ale czołgi obyją się bez muzyki — wystarcza im chropawa przygrywka potężnych motorów. Oto czołgi wielkie, koloru ścierniska i nieba, czołgi małe, szybkie i zwrotliwe jak motocykle.

Kolej na policje, która jest imponująca w swych hełmach z białymi orłami na swych koniach narowistych.

Oto oddziały przysposobienia wojskowego uczniów szkół średnich, kolejarzy. Zamykają defiladę harcerze i skautki. Piękne jest, że akord liryczny, wiośniany - dziewięćkończony te wspaniałą marsową i ma torową symfonie.

Kordony żandarmerji i policji peka-ja i rozsypują się. Tłum wdziera się na plac, zamieniając go w mgieł-ny okna na olbrzymie mrowisko. Limuzyny ambasad błagalnie sygnalami proszą ciżbę o rozstąpienie się choćby na szerokość metra. Krew miasta, skupiona na dwie godziny w jego sercu, powoli spływa w arterje ulic. Święto narodowe sta je się świętem cywilnym.

Attaché wojskowy Niemie



Gen. Schindler (na przedzie) i attache wojskowy Łotwy płk. Winders na rewji.

Start kpt. Skarżyńskiego do rekordowego lotu

CASABLANCA, 3. 5. Dziś o godz. 7.30 rano kpt. Skarżyński wystartował do Saint Louis w Senegalu, by stamtąd rozpocząć swój lot bezpośredni do Francji, w celu pobicia dotychczasowego rekordu.

Kpt. Skarżyński wylądował na lotnisku Casablance 1 maja o godz. 20-ej wieczorem. Lot trwał

od g. 7.30 rano. Warunki atmosferyczne były niekorzystne.

Dalszy lot nastąpił skoro tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne, które obecnie w całym Marokku są bardzo niepomyślne.

Kpt. Skarżyński przebył około 2.000 km. Odległość z Casablanki do Dakaru wynosi około 2.500 km.

Powrót lotników z raidu afrykańskiego

Wczoraj o godz. 18.10 na lotnisku cywilnym przy ulicy Topolowej wylądowali lotnicy polscy pułk. Kwieciński i kpt. Hirszband, powracający z wielkiego raidu afrykańskiego.

Na lotnisku powitali przyby-

łych dyr. departamentu lotnictwa cywilnego Filipowicz, dyr. „Lotu“ Makowski, oraz przedstawiciele Aeroklubu Rzeczypospolitej z posłem Rudowskim na czele.

Zarzut nielojalności pod adresem Ameryki

PARYŻ, 3. 5. „Paris Soir“, o-mawiając spadek dolara oraz tendencję do obniżenia jego wartości bez równoczesnego podniesienia cen produktów amerykańskich, twierdzi, iż może doprowadzić to do opanowania przez Amerykę wielu rynków oraz za-

groza walutom innych krajów. Dziennik uważa postępowanie Ameryki za nielojalne.

Sprawa wartości dolara nie jest zagadnieniem czysto wewnętrznym - amerykańskim, lecz dotyczy rynków, producentów i kupców całego świata.

Przymusowy urlop 25 profesorów niemieckich

BERLIN, 3. 5. Na mocy zarządzenia pruskiego ministra oświaty, 25 profesorów uniwersytetu berlińskiego i kolońskiego otrzymało przymusowe urlopy. Odwołano również wykłady pięciu docentów.

Naczelna reprezentacja studentów niemieckich ogłosiła odezwę na uniwersytecie berlińskim, w której wzywa do bojkotu wykładów profesorów żydów w semestrze letnim.

Na odległość 6.000 mil rozmowa z synem Gandhi'ego

LONDYN, 3. 5. „Daily Express“ zamieszcza treść rozmowy telefonicznej, jaką przedstawił tego dziennika w Londynie odbył z synem Gandhi'ego — Devidasem, znajdującym się w Poona, gdzie Gandhi przebywa w więzieniu.

Redaktora „Daily Express“ dzieliła od syna Gandhi'ego z którym rozmawiał, odległość 6.000 mil angielskich.

kie jego usiłowania mające na celu powstrzymanie ojca od decyzji rozpoczęcia ponownej głodówki, były bezowocne.

— Ojciec mój — powiedział Devidas — napewno nie przeżyje 3-tygodniowego postu. Wygląda jak cień i waży tylko 100 funt. angielskich.

Gandhi rozpoczyna swój post dnia 8 maja.



Prezydent Rzplitej w towarzysze wicemin. gen. Stawoj - Składkowskiego i gen. Jarnuszkiewiczą przechodzi przed frontem kompanii honorowej 21 p.p.

Gen. Górecki w New-Yorku Opóźniony wjazd do portu

NOWY JORK, 3. 5. Przybycie gen. Góreckiego do Nowego Jorku połączone było z przygodami. Parowiec „Majestic“ wplynął na wody nowojorskie we wtorek rano. Z powodu gęstej mgły nie mógł jednak wjechać do portu i stał na kotwicy 24 godziny. Przedstawiciele ambasady, konsulat, prasy i amerykańska delegacja oficerów czekała na kultrze celnym do południa, aby wyjechać na spotkanie generała.

Wreszcie po wielu godzinach błędzenia wśród mgieł, dotarła do Majesticu około godz. 7 wieczorem. Lale, kapitan parowca obawiał się wprowadzić do por-

tu wśród gęstej mgły parowiec, który jest jednym z największych na świecie. Delegacja musiała tedy nocować na „Majesticu“.

Zapowiedziany na wczoraj wieczór bankiet w Army and Navy Club na cześć generała odbył się w jego nieobecności.

Ostatecznie „Majestic“ wjechał do przystani w środe rano. Witany przez liczne przybyte delegacje polskie. Z powodu opóźnienia gen. Górecki opuszcza projektowaną wycieczkę do Pittsburga i w środe po południu udaje się do Indianopolis.

S. p. gen. Włostowiec-Gąsiecki

KRAKÓW, 3. 5. Zmarł tu s. p. gen. dywizji Jakób Włostowiec-Gąsiecki.

Był dowódcą 11 dywizji,

armji polskiej w randze generała, która brała udział w walkach 1920 r. S. p. gen. Gąsiecki poświęcał się ostatnio pracy społecznej. Został odznaczony złotym krzyżem zasługi



„Dzień Warszawy“. Czoło kompanji chorągiewnej 21 warszawskiego pułku piechoty w chwili defilady.

Obchody w kraju i zagranicą

Wczorajsze święto narodowe było uroczyste obchodzone przez cały kraj. Odbywały się nabożeństwa oraz defilady wojskowe i organizacyj społecznych

Według nadeszłych wiadomości również uroczyste obchodzone 3 Maja wśród Polonii zagranicznej, a zwłaszcza w Niemieckich, oraz w naszych placówkach dyplomatycznych.

Aresztowanie Foerстера brata słynnego uczonego i pacyfisty

BERLIN, 3. 5. W miejscowości Gross - Flottbeck aresztowany został w swem mieszkaniu brat Foerстера, dr. inż. E. Foerster. Policja zarekwirowała wszelkie papiery aresztowanego i opieczętowała całą korespondencję w jego biurze. Inżynier Foer-

ster oskarżony jest o różne nadużycia, ale jasne jest, że aresztowanie ma podkład polityczny i że hitlerowcy, nie mogąc dosięgnąć przebywającego zagranicą uczonego, uderzyli w jego brata.

Obchód Konstytucji 3 Maja

Wczorajszy obchód rocznicy konstytucji 3 Maja miał przebieg uroczysty. Miasto wyglądało odświętnie, domy przybrały barwy chorągwi i zielenia. Na ulicach tłumy.

O godz. 10 zrana odprawione zostało w kościele Farnym nabożeństwo, w którym wzięli udział p. wojewoda Marian Zyndram-Kościński, wicewojewoda Michałowski, przedstawiciele władz administracyjnych, sądownictwa, korpusu oficerskiego z Dowódca Brygady pułk. Kmicic-Skrzyński na czele, władz samorządowych, organizacji społecznych i tłumy wiernych. Kazanie wygłosił ks. dziekan Choyko. Następnie odbyła się parada, w której brały udział oddziały 42 pułku piechoty, 10 ułku ułanów, 14 D.A.K., Oddziały przysposobienia wojskowego, hufce szkolne, straż og-

niowa itd. Defiladę przyjmowali Wojewoda i Dowódca garnizonu. Przemarsz defilujących oddziałów trwał przeszło 3 kwadransy.

O godz. 1-ej w parku miejskim odbyła się akademja, na program której złożyły się: oko-

licznościowe przemówienie prof. Echeńskiego oraz występy chóru i orkiestry Związku Muzyków. Popołudniu w lokalach szeregu organizacji społecznych odbyły się akademje, na których wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe.

Zawody konne brygady kawalerji

Organizowane corocznie przez dowództwo brygady kawalerji zawody konne mają swą ustaloną tradycję i cieszą się ogromnym uznaniem publiczności, która umie ocenić brawurę jeździecką, lubi patrzeć na tę niemal posagową całość, jaką tworzą z koniem mundury, śledzi z napięciem wysiłek ściągania konia, kierowanego wolą i ręką jeźdźcy. Wie zarazem, że zawody są sprawdzianem zdolności bojowej i życzyn Armji Polskiej, tej jedynej, która nigdy nie zawiedzie, gwarantk-

nienaruszalności granic Rzplitej. A nadewszystko decyduje tu czynnik uczuciowy, to ukochanie, jakim darzymy armję narodową, cześć i szacunek, jakim otaczamy mundur.

Publiczność pośpieszyła na plac sportowy dowództwa brygady kawalerji tłumnie, na co wpłynęła również przesłonna, słoneczna pogoda. Sledzono z ogromnym zainteresowaniem przebieg zawodów, nagradzając oklaskami każdy efektowny ich moment, każdy brawurowy wysiłek lub wybuchając szczerym śmiechem, do czego dały wiele sposobności humorystyczne sytuacje podczas „walki o taboret”, a zwłaszcza przy „cyrku ułańskim”.

W konkursie oficerskim I-go stopnia (lekkim) pierwszą nagrodę zdobył rtm. Krzyżanowski z 10 p. ul. lit. na klaczy „Insolanta”, II nagrodę por. Myszynski na klaczy „Wieszczyca”. W konkursie oficerskim II stopnia (ciężkim) I nagrodę zdobył por. Pietrzak z 14 DAK na koniu „Makat”, II-a rtm. Krzyżanowski — 10 p. ul. — na koniu „Portugalia”, III-a — por. Pyrowiec — 14 DAK — na koniu „Paskarz”.

W konkursie podoficerskim: I-a nagrodę zdobył kapr. Nagórko — 14 DAK, II-ga plut. Krawczyk — szwadron pionierów III-a plut. Mieczkowski — 14 D. A. K., IV-a plut. Łagoda — 10 p. ul., V-a plut. Borowski — 14 D. A. K., VI-a wachm. Mowiluk — 10 p. ul.

W grach sportowych w „walce o taboret” pierwszą nagrodę uzyskał ul. plutonu łączności 10 p. ul. — Zubiel, w „cyrku ułańskim” ułan 10 p. ul. Kruszewski.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

W konkursie podoficerskim: I-a nagrodę zdobył kapr. Nagórko — 14 DAK, II-ga plut. Krawczyk — szwadron pionierów III-a plut. Mieczkowski — 14 D. A. K., IV-a plut. Łagoda — 10 p. ul., V-a plut. Borowski — 14 D. A. K., VI-a wachm. Mowiluk — 10 p. ul.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

W konkursie podoficerskim: I-a nagrodę zdobył kapr. Nagórko — 14 DAK, II-ga plut. Krawczyk — szwadron pionierów III-a plut. Mieczkowski — 14 D. A. K., IV-a plut. Łagoda — 10 p. ul., V-a plut. Borowski — 14 D. A. K., VI-a wachm. Mowiluk — 10 p. ul.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Nagrody w postaci książek wręczyła zwycięzcom p. pułk. Kmicic-Skrzyński w obecności dowódców oddziałów, zdobywców zwycięskie konie wstęgami.

Inwestycje w Białymstoku kosztem pół miliona zł.

Zadaniem Funduszu Pracy, powołanego do życia z dn. 1-go bm., jest możliwie daleko posunąć likwidacja bezrobocia przez organizowanie robót publicznych. Polityka Funduszu Pracy zmierza do całkowitego zaniechania robót, prowadzonych tylko celem zatrudnienia bezrobotnych. Będą natomiast organizowane roboty, gospodarczo — uzasadnione, wywołane nietylko potrzebą dania pracy bezrobotnym, lecz i istotnymi potrzebami gospodarzami, aby w ten sposób stwarzać nowe wartości gospodarcze w nowych urządzeniach, które w zasadzie powinny się rentować. Chodzi więc w pierwszym rzędzie o takie inwestycje, które szybko się będą rentować, a więc przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Dalej chodzi o przygotowanie terenów budowlanych i budowę dróg. Istnieje również możliwość korzystania z kredytów F. P. na wykończenie daleko posuniętych budowli, zarówno mieszkalnych, jak i innych.

Pomoc finansowa polegać będzie z reguły na udzielaniu pożyczek niskoprocentowanych (3%). Pożyczki te w zasadzie mają być udzielane na pokrycie robocizny (przeciętna dniówka 3 zł.) W wyjątkowych wypadkach pokrywana będzie robocizna przy produkcji materiałów, potrzebnych do prowadzonych robót. Istnieje jednak możliwość udzielenia dotacji zamiast pożyczek, gdy miasto nie może się dalej zadłużać, a zwłaszcza zaś na prowadzenie robót bezpośrednio i szybko nie rentujących się.

Wszelkie zgłoszenia miast powinny być kierowane do Funduszu Pracy za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego przed 10 maja b.r.

Białystok zamierza zrealizować przy pomocy Funduszu Pracy plan inwestycyjny, zakrojony na szeroką skalę, który umożliwi zatrudnienie większej liczby bezrobotnych, a równocześnie przyczyni się do rozwoju i rozbudowy miasta. W pierwszym rzędzie chodzi o budowę hal targowych na Rybnym Rynku, obliczonych na 190 sklepów, oraz przebrukowanie i wyłożenie płytami placu przed halami z założeniem krawężników, łącznym kosztem 117.327 zł. W razie niemożności zreali-

zowania całkowitego planu budowy na warunkach kredytowych — w r. 1933/34 wybudowane zostaną hale na 140 sklepów kosztem 87.326 zł.

Pozatem budżet nadzwyczajny miasta przewiduje: rozszerzenie mostu przez rzekę Dolińską i ul. Warszawskiej, dobudowanie chodnika po stronie nieparzystych numerów nieruchomości, dalej — przebudowę chodników i wjazdów do nieruchomości przy ul. Sienkiewicza po stronie nieparzystych numerów domów i urządzenie trawników, przebudowę jezdni i ułożenie nowych chodników po stronie parzystych numerów domów: na ul. Marsz. Piłsudskiego od ul. Nowy Świat do

św. Rocha, na ul. Kilińskiego i na ul. Żwirki i Wigury od ul. Kilińskiego do ul. Warszawskiej, następnie uporządkowanie ulic na kolonjach Marczuk i Słoboda oraz przygotowanie terenów pod zabudowę, regulację, oczyszczenie i umocowanie brzegów Białki na 5-kilometrowym odcinku od granicy miasta do ul. Kaniowskiej. Osuszenie terenów przy torze Poleskim, ul. Parkowej i Słowackiego, przy ulicy Prowiantowej, przy rz. Białej obok szosy Baranowickiej, łak przedmieście Pieczurki, Zaścianki i Marczuk; odwodnienie terenów w parku 3 Maja, plantowanie i t. p.; założenie nowych skwerów i zieleńców na Białymstoczku, przy zbiegu ul. Piw-

nej i ul. 11 Listopada, między tą aleją i ul. Wołodyjowskiego; budowę szaleńców w ogrodzie miejskim na Rybnym Rynku; przebudowę budynku po szpitalu św. Rocha; rozszerzenie strzelnicy; zapoczątkowaną już przebudowę boiska sportowego w Zwierzyńcu i prowadzone obecnie roboty przy urządzeniu bulwarów na terenie parku wojewódzkiego.

Jak widać z powyższego — plan zakrojony jest na stosunkowo bardzo szeroką skalę. Koszty jego zrealizowania przewidziane są w kwocie około pół miliona zł. Znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji finansowej m. Białystok nie jest w stanie nawet w części pokryć tych wydatków. To też sfinansowanie ich zamierzone jest w drodze subwencji i dotacji oraz pożyczek. Ze względu na to, iż zamierzone inwestycje nie należą w swej ogromnej większości do rentujących się — rozmiary ich zależą głównie od dotacji i w tym też kierunku komisarz rządowy, p. Nowakowski czyni starania.

Krwawe zajście w Czarnej Wsi

Jeden zabity, drugi ciężko ranny

Już niejednokrotnie spokojna ludność Czarnej Wsi skarżyła się na działalność zgranej paczki, złożonej z dwunastu osobników, którzy wywoływali awantury oraz stosowali podobno metody groźb i wymuszeń. W dniu wczorajszym w godzinach

popołudniowych trzech z tej paczki: Wiktor Ryzów i dwaj bracia Pawełscy spowodowali kłótnię w restauracji Godlewskiego. Właściciel restauracji, którego chcieli pobić, pobięgi w kierunku posterunku P. P., aby się tam schronić przed nimi. Dopadli go i zaczęli bić. W obronie jego stanął post. Kowal, na którego napastnicy rzucili się, chcąc go rozbroić. Napadnięty zrobił w obronie własnej użytek z broni, oddając kilka strzałów. Jeden z napastników, Pawełski, został zabity, drugi, jego brat ciężko ranny.

W następstwie tego zajścia kamraci ich podburzyli pewną grupę ludzi, nakłaniając ją do zdemolowania restauracji Godlewskiego. Policja udaremniła ten zamiar.

Dochodzenie w toku.

Pozwolenia na broń

Po otrzymaniu nowych wzorów druków, starostwo powiatowe w Białymstoku przystąpiło do wydawania pozwoleń na broń na rok 1933.

Nowe kosze do odpadków

Magistrat zainstalował na ulicach nowe kosze do śmieci. Ułatwią one publiczności przestrzeganie czystości.

Zatrudnienie młodocianego

Sąd pracy rozpatrywał w trybie odwoławczym sprawę właściciela tkalni, Zółtego, ukaranego przez inspektora pracy, jako pierwszą instancją, na 3 dni bezwzględnej aresztu za zatrudnianie młodocianego robotnika. Orzeczenie to zostało przez sąd pracy uchylone, który dał Zółtemu do wyboru: 200 zł. grzywny albo — 4 tygodnie aresztu, zasądzając równocześnie od niego kosztą sądowe.

Nowe kosze do odpadków

Magistrat zainstalował na ulicach nowe kosze do śmieci. Ułatwią one publiczności przestrzeganie czystości.

s. p.

Kazimierz SUCHOCKI

Naczelnik III Oddziału Ruchu w Białymstoku Wileńskiej Dyrekcji P.K.P.
po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami
zasnął w Bogu dnia 3 maja 1933 r.
w wieku lat 47.

Eksportacja zwłok z kościoła parafialnego św. Rocha nastąpi po Mszy św. dziś o godz. 11 przed poł. na dworzec Główny.
O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają

Rodzina i Koledzy

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy pod nr. nr. (Ciąg dalszy)

garków niklowych oraz taniej biżuterji. Siedziba: Białystok, Sienkiewicza 3. Właściciel Abram Zuskowicz, zam. tamże, ul. d-ra Chazanowicza 20.

W dniu 17 marca 1933 r.
8182. „Mleczarnia — Chawa Stanecka”. Siedziba: Białystok, Zamenhofa 7. Właścicielka Chawa Stanecka, zam. w Białymstoku, Wiśniowa 3.
8183. „Handel win i wódek — Natalia Tokacz”. Siedziba: wieś Rajsk, gm. Wyszki, pow. Bielsk-Podl. Właścicielka Natalia Tokacz, zam. tamże.

W dniu 28 marca 1933 r.
8187. „Zelman i Hersz bracia Maleccy, spółka firmowa”. Przedmiot: sprzedaż manufaktury. Siedziba: Białystok Suraska 7. Spółnikami są: 1) Zelman Malecki, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Suraskiej 7 i Hersz Malecki zamieszkały tamże, Sienkiewicza 33. Zarząd spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, weksle indosy, czeki i akta winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwoh spółników łącznie. Podpisywane korespondencje oraz pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, poleceń, pieniężnej, przesyłek, towarów, jak również prezentować spółkę przed wszelkimi władzami i urzędami ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Mocą aktu, z dnia 9 grudnia 1932 r. Repertorium Nr. 1703 pomiędzy spółnikiem Herszem Maleckim a żoną jego Esterą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą na czas nieograniczony — poczynając od

8184. „Sprzedaż wędlin i artykułów spożywczych Hugo Weber”. Siedziba: Białystok, Mickiewicza 29. Właściciel Hugo Weber, zam. tamże.
8185. „Henia Zajac”. Przedmiot: sprzedaż ubrań. Siedziba: Białystok Rynek Kościuszki 22. Właścicielka Henia Zajac, zam. w Białymstoku, Kupiecka 27.
8186. „Abram Zuskowicz”. Przedmiot: drobna sprzedaż ze-

dnia 2 stycznia 1933 r.
Do rejestru handlowego działu A wciągnięte następujące dodatkowe zgłoszenia:
w dniu 23 stycznia 1933 r.
4441 „Glaz, Dyrdak i S-ka, spółka firmowa”. Artykuły spożywcze. „Produkt”. Spółka została rozwiązana. Przedsiębiorstwo od dnia 5 stycznia 1933 r. znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorami są spółnicy: Zelman Glaz, Szołem Szwarc i Boruch Dyrdak zam. w m. Bielsku-Podl.
w dniu 3 lutego 1933 r.
2955. Decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 1932 r. firmie „Hirsz Szpitalny i S-ka, spółka firmowa” w Białymstoku, ogłoszona została upadłość handlowa, Kuratorem masy upadłości wyznaczony został adwokat Teswoje Kiwa, zam. w Białymstoku, Sienkiewicza 40.
w dniu 17 marca 1933 r.
1736. „Detaliczna sprzedaż sukna — Pinchos Szwarc”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Tkalnia, wyrób sukna — Pinchos Szwarc”. Przedmiot: hurtowa sprzedaż sukna własnego wyrobu. Siedziba: Białystok, Jurowiecka 35. Skład sukna, ul. Nowy Świat 1. Właści-

ciel Pinchos Szwarc, zam. tamże, przy ul. Czesłochowskiej Nr. 6.
4152. „Sprzedaż towarów galanterijnych i kolonialnych — Wolf Awol”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Sprzedaż towarów galanterijnych i kolonialnych — Chaim Awol”. Siedziba: m. Drohiczyn w pow. Bielsk Podl. Właściciel Chaim Awol, zamieszkały tamże.
5256. „Wykończalnia i farbiarnia sukna B-cia Al. i Ar. Welter, spółka firmowa w Białymstoku”. Aleksander — Edward Welter zmarł. Decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 21 listopada 1932 r. ustanowiona została opieka nad małoletnimi dziećmi jego: Zofią — Janiną, Aleksandrą, Krystyną — Barbarą i ich majątkiem i kuratela nad córką tegoż zmarłego Marią — Beatą Welterówną. Opiekunką nad pomienionymi małoletnimi i ich majątkiem ustanowiona została matka ich Janina Welterowa — jak również kuratorką do osoby Marii — Beaty Welterówny. Zarząd przedsiębiorstwa obecnie należy do Artura Weltera i Janiny Welterowej, którzy łącznie winni podpisywać pod stemplem firmowym wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, zry-

czeki i pełnomocnictwa.
C. d. n.

Koncert-dancing w salonach urzędu wojewódzkiego

Koncert, jaki odbył się onegdaj w salonach reprezentacyjnych urzędu wojewódzkiego, był słuchaczom wiele miłych wrażeń. Na czoło wykonawców zdecydowanie wysunęło się trio uczynne z udziałem p.p. Sterańskiej, Kisielewskiego i Kowicza, które wykonało pierwszorzędną dwa utwory. Zwłaszcza serenade Radine'a dała miłośnikom muzyki wiele zadowolenia. P. inż. J. Wigurzyna odpiewała przy akompaniamencie Gładyszowej cztery piosenki żołnierskie, zbierając — jak zwykle — huczne oklaski. P. Saszerka mocno oddał „Opowieść o tańczącym dzwonie i zbudowanej armacie” Al. Maliszewskiego, gorąco przyjętą przez audytorjum. Nad spodziewanie dobrze, zwłaszcza w uwerturze „Chłop i poeta” Suppe'a", zaprezentował się zespół smyczkowy gimnazjum im. Zygmunta Augusta pod kierunkiem prof. Sobierajskiego. Całość uzupełnił śpiew stojącego już dziś na stosunkowo wysokim poziomie chóru M.U.P., oraz też zespół orkiestry w połączeniu z orkiestrą gimn. im. Zygmunta Augusta ówczesnego pod batutą prof. Sobierajskiego.

Po koncercie tańczono w miłym nastroju do godz. 3-ej nad ranem.

Złóż ofiarę na Dar Narodowy 3 Maja

Starostwo grodzkie opracowało plan przeglądu poborowych rocznika 1912 oraz odroczonych (kategoria „B”) roczników 1910, 1911 i starszych, zamieszkałych na terenie m. Białegostoku. W pierwszym dniu poboru, 7 czerwca, winni się tawić poborowi rocznika 1912 kat. „B” r. 1911 i 1910 i starszych o nazwiskach na początkowe litery A i D., 8 czerwca — rocz. 1912 litera B., 9 czerwca — rocz. 1912 — C i kat. „B” na lit. B. i C., 10 czerwca — r. 1912 lit. G., 12 czerwca — rocz. 1912 it. E. F. H. oraz kat. „B” E. F. J. H., 13 czerwca — rocz. 1912 starszych kat. „B” na lit. I. J. K., 14 czerwca — rocz. 1912 — L. oraz na lit. K. zamieszkał na terenie I. II i III komisariatu, 16

Przegląd poborowych r. 1912

— na lit. K. IV kom. i L. oraz kat. „B” na lit. K. L. z całego miasta, 17 czerwca — rocz. 1912 i kat. „B” L. N. Z., 19 — M. 20 P., 21 — R i U., 22 — S, z I i II kom. oraz kat. „B” na litery T., 23 — S. III i IV kom. oraz kat. „B” z całego miasta, 24 — W., 26 — T i Z., 27, 28 i 30 — czerwca przegląd dodatkowy.

LECNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.

Porada 3 zł.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących. Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu. Kobiece, akuszerka. Porady dla ciężarn. Skórne, weneryczne. Analizy, Rentgen. Gabinet dentystryczny. Lampa kwarcowa. Diatermia. Elektryzacja.

APOLLO Początki: 5¹⁵, 6⁴⁵, 8³⁰, 10²⁰ Ceny od 75 gr.

NAJLEPSZY FILM POLSKI

JEGO EKSCYBENCJA SUBJEKT

Bodo, Benita, Cwiklińska

TOM BIEGAŃSKI

DOKTOR

Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30

Białystok, Piłsudskiego 3, tel. 5-67

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-48

PORADNIA

Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa została przeniesiona do lokalu przy ul. Mazowieckiej 7.

Porada 2 złote

Godz. przyjęć 11—1 i 7—8 w.